

Głos

KOSZALIŃSKI

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 30 (986) KOSZALIN, PONIEDZIAŁEK 4 LUTEGO 1952 R. ROK IV

Cena 15 gr
Stron 4
Wydanie A

Artykuł

Stefana
Jędrzychowskiego
„konstytucja
uwolnionego
narodu“
zamieszczony
w Trybunie Ludu
drukujemy
na str. 2-giej

Ludzie Pomorza Zach. o projekcie Konstytucji

Polska Ludowa otworzyła mi drogę
powrotu do Ojczyzny

W przedwojennej Polsce brakowało dla mnie pracy jak i dla milionów robotników i chłopów. Do „łopaty“ czołwiek musiał się prosić, aby zarobić na kawałek razowca. Panowie obszarnicy i fabrykanci dbali tylko o siebie, a nie o naród i skazali na emigrację setki tysięcy ludzi.

20 lat ciężko pracowałem jako górnik w belgijskich kopalniach. Tam straciłem zdrowie jak i wielu innych braci robotników. Dopiero Polska Ludowa otworzyła mi drogę do Ojczyzny i dała mi prawo do pracy, zabezpieczyła ochroną zdrowia i ubezpieczyła od choroby i na starość.

Czy jest do pomysłenia, aby w krajach kapitalistycznych zwykły robotnik, który stracił zdrowie, otrzymał pracę według jego możliwości? Ja dzisiaj jestem administratorem sanatorium „Irena“ w Polczynie-Zdroju, gdzie obecnie tysiące robotników i chłopów takich jak ja leczy się bezpłatnie, by nabrać nowych sił do jeszcze wydajniejszej pracy w budowie Polski socjalistycznej.

O takiej właśnie Polsce mówi nasza Konstytucja — o Polsce socjalistycznej, w której władzę sprawuje lud.

JOZEF KAZMIERCZAK

b. górnik - inwalida,
obecnie administrator Sanatorium
„Irena“ w Polczynie-Zdroju

Konstytucja zapewnia pracownikom osiwiata opiekę Państwa i nakłada obowiązek wychowania młodzieży

Kilka dni temu Komisja Konstytucyjna podała pod dyskusję projekt nowej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jest to wydarzenie niezwykłe, bowiem nigdzie jeszcze na całym świecie — poza Związkiem Radzieckim — naród nie dyskutował nad projektem ustawy zasadniczej.

Prawa nowej Konstytucji — prawo do pracy, nauki i wypoczynku są tymi prawami, o które walczyli od dziesiątków lat najlepsi synowie ludu polskiego, a które urzeczywistniał się u nas od przeszło siedmiu lat, gdy władzę w kraju objął lud pracujący miast i wsi. Z praw, które będą usankcjonowane przez ustawę zasadniczą, korzystałam również i ja. Za swą pracę na polu pedagogicznym zostałam przez Rząd Polskiej Ludowej odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Z nowej Konstytucji wynika też dla nas, nauczycieli wielki obowiązek — wychowania młodzieży na dobrych, świadomych obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

MARIA STACZEK

dyr. Państw. Technikum
Adm. - Handlowego w Słupsku

Konstytucja gwarantuje masowy rozwój sportu w Polsce Ludowej

Przed wojną byłem piłkarzem Robotniczego Klubu Sportowego, do którego należeli głównie robotnicy kolejowi. Pomijam już to, że nie dostawaliśmy żadnych dotacji na sprzęt czy wyjazdy, bo wówczas kluby musiały nie tylko utrzymywać się same, ale ponadto dawać także pewne dochody dla „mecenatów sportu“. My, jako członkowie robotniczego klubu byliśmy szykanowani przez centralne władze sportowe i urzędy państwowe. W celu odciążenia robotników od tego klubu pozabawiano nas pracy. Mimo tych trudności klub wegetował wspierany składkami pieniężnymi robotników i rodzinów sportowców.

Dzisiaj, kiedy patrzą na młodzież korzystającą z bezpłatnego sprzętu, z kursów, obozów, trenerów i wielu innych udogodnień, widzę ogromną różnicę między okresem przedwojennym a obecnym. Dzisiejszy sport, nie goniony za zyskiem kosztem zawodnika, nie sport elity bogaczy i wyzyskiwaczy, lecz sport masowy, dostępny dla każdego robotnika i chłopca, daleko odbiega od sportu przedwojennego.

Artykuł projektu Konstytucji, zapewniający dalszą opiekę naszemu sportowi, niewątpliwie przyczyni się do jeszcze większego rozwoju kultury fizycznej w całym kraju, jeszcze bardziej zachęci sportowców do uzyskiwania lepszych niż dotychczas wyników.

WŁADYSŁAW SKOŁSKI

przewodniczący WKKF w Koszalinie

Tunis walczy o niepodległość

W całym kraju wybuchł strajk powszechny na znak protestu przeciwko krwawym represjom kolonizatorów francuskich

PARYŻ (PAP). W dniu 1 lutego zastrajkowały masy pracujące całego Tunisu na znak protestu przeciwko reżimowi kolonialnemu i przeciwko akcjom terrorystycznej francuskiej policji i policji. Przerwali pracę robotnicy wszystkich przedsiębiorstw, ustał ruch pojazdów w miastach. Do strajku przyłączyli się kupcy tuniscy, zamykając wszędzie sklepy. Uległ też zahamowaniu ruch kolejowy.

W stołecznym kraju i w innych miastach władze francuskie znobilitowały wielkie siły policji i wojska w obawie przed wystąpieniem ludności. Mimo to — jak donosi prasa — w mieście SFAX doszło do demonstracji pod hasłem walki o niepodległość.

„Humanite“ stwierdza, że strajk powszechny w Tunisie został proklamowany przez obie tamtejsze centrale związkowe, przez partię „Neo-Destour“, partię komunistyczną, związek rolników tuniskich oraz tuniński związek rzemieślników.

Wszystkie te organizacje ogłosiły wspólną odezwę, w której wysuwają żądanie niepodległości Tunisu.

Według informacji dzienników paryskich, wojska francuskie kontynuowały ostatnio ekspedycje karne przeciwko ludności Tunisu. Policja biżryła i palila domy patriotów tuniskich i dokonywała liczy-

nych aresztowań. W niektórych miejscowościach policja atakowała znowu demonstrantów. Są ranni, w tej liczbie kobiety. „Operacje“ wojsk francuskich na półwyspie Cap Bon trwały cztery dni. O roz-

miarach ruchu oporu przeciwko kolonizatorom świadczy m. in. fakt, że straty spowodowane uszkodzeniem różnych odcinków linii kolejowej, obliczane są urzędowo na 300 milionów franków.

Korespondent agencji amerykańskiej Associated Press donosi o przebiegu „operacji“ wojska i policji we wsł tunińskiej Tazerka. W „operacjach“ tych uczestniczył trzeci batalion skoczaków spadochronowych Legii Cudzoziemskiej,

który składa się w 80 proc. z Niemców z b. armii hitlerowskiej Rommela. Legioniści odznaczali się szczególnym bestialstwem. Strzelali oni na oślep z karabinów maszynowych, mordowali ludzi bagno tam, gwałcili kobiety i dokonali grabieży. Włóczyli Tazerka została doszczętnie spalona. Inny oddział kamry, czynny w Kelibbi, rozstrzeliwał bez sądu mieszkańców, podejrzanych o kontakty z ruchem niepodległościowym.

Wadzenia dyktatury faszystowsko - militarnej w Niemczech Zachodnich.

W Monachium i w Hamburgu odbyły się masowe zebrania protestacyjne przeciwko terrorowi gestapowskiemu Adenauera.

W Monachium i w Hamburgu odbyły się masowe zebrania protestacyjne przeciwko terrorowi gestapowskiemu Adenauera.

W Monachium i w Hamburgu odbyły się masowe zebrania protestacyjne przeciwko terrorowi gestapowskiemu Adenauera.

W Monachium i w Hamburgu odbyły się masowe zebrania protestacyjne przeciwko terrorowi gestapowskiemu Adenauera.

W Monachium i w Hamburgu odbyły się masowe zebrania protestacyjne przeciwko terrorowi gestapowskiemu Adenauera.

W Monachium i w Hamburgu odbyły się masowe zebrania protestacyjne przeciwko terrorowi gestapowskiemu Adenauera.

W Monachium i w Hamburgu odbyły się masowe zebrania protestacyjne przeciwko terrorowi gestapowskiemu Adenauera.

W Monachium i w Hamburgu odbyły się masowe zebrania protestacyjne przeciwko terrorowi gestapowskiemu Adenauera.

W Monachium i w Hamburgu odbyły się masowe zebrania protestacyjne przeciwko terrorowi gestapowskiemu Adenauera.

W Monachium i w Hamburgu odbyły się masowe zebrania protestacyjne przeciwko terrorowi gestapowskiemu Adenauera.

Naród niemiecki potępia gestapowski terror policji adenauerowskiej

BERLIN (PAP). Biuro Polityczne KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED), podjęło uchwałę, w której czytamy:

SED zakłada jak najostrejszy protest przeciwko tchórzliwym i prowokacyjnym aktom gwałtu policji adenauerowskiej wobec Komunistycznej Partii Niemiec (KPD).

Kilka remilitarystów i ich mocodawcy amerykańscy przynęcają za wszelką cenę przeforsować „układ generalny“ i usta-

wić o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Lecz ludność Niemiec Zachodnich w żaden sposób nie zgadza się na to. Członkowie zachodnio-niemieckich związków zawodowych, robotnicy o różnych poglądach politycznych — stawiają coraz silniejszy opór planom remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Neohitlerowcy zachodnio-niemieccy ogarnięci strachem przed wolą ludu, usiłują zdusić Komunistyczną Partię Niemiec, która jest najbardziej konsekwentnym bojownikiem o pokój i o zjednoczenie kraju.

Amerykański reżim Adenauera stosuje obecnie metody Hitlera, Goeringa i Himmlera. W pierwszym rzędzie chce Adenauer zakazać KPD, następnie wystąpi on przeciwko innym organizacjom robotniczym, postępowym i pokojowym.

Biuro Polityczne SED wzywa robotników i wszystkich patriotów zachodnio-niemieckich, by odparli haniebną atak Adenauera. Zdradzieckie plany bońskich militarystów i faszystów muszą być pokrzyżowane.

Faszystowski terror rozpętany dnia 30 stycznia przez gestapo Adenauera przeciwko siłom pokojowym i demokratycznym Niemiec Zachodnich — wywołał fale oburzenia i protestów w całym Niemczech.

W NRD odbywają się masowe zebrania i wiece, na których uchwała się rezolucje potępiające jak najostrejszą akcją terrorystyczną, wszczęłą przez neohitlerowców zachodnio-niemieckich na rozkaz Amerykanów. W rezolucjach podkreśla się, że żadne metody terrorystyczne nie zlamia stanowczej postawy narodu niemieckiego, walczącego zdecydowanie i konsekwentnie o pokój i demokrację.

Z Niemiec Zachodnich donoszą, że rozmaite organizacje społeczne ogłosiły deklaracje, w których stwierdzają, iż akcja terrorystyczna Adenauera oznacza pogwałcenie podstawowych zasad prawa i jest przygotowaniem do wpro-

Piraci amerykańscy ostrzeliwują zagrody chłopskie w Korei zatrutymi pociskami

MOSKWA PAP. — Agencja TASS donosi z Phenianu, o nowych zbrodniach popełnionych przez interwentów amerykańskich wobec cywilnej ludności Korei.

Samoloty amerykańskie ostrzelały ostatnio z broni pokładowej jedną z osiedli w

gminie Ulmin, powiat Mouchon, prowincja Kanwon, używając zatrutych kul wybuchowych. Osiedle to zostało w bestialski sposób ostrzelane, mimo że nie znajdują się w nim żadne obiekty wojskowe.

W wyniku nalotu amerykańskich piratów powietrznych, 5 osób zostało ciężko rannych, a 83 uległy zatruciu. Spłonęło kilka zagrod chłopskich. Prasa koreańska podkreśla, że wieś, na którą dokonano nalotu samoloty amerykańskie, znajduje się w kotlinie, otoczonej górami, daleko od osiedli miejskich i ważniejszych szlaków komunikacyjnych.

Chłopi, którzy byli świadkami nowej zbrodni interwentów amerykańskich stwierdzają, że kryte słomą domki wjeżdżały zapalały się od razu po trafieniu przez kule.

Z plonących chat unosiły się kłęby gęstego szarego dymu. Wiele osób znajdujących się w pobliżu pożarów zachorowało dostając silnych krwotoków z ust i nosa.

Chorym udzielono natychmiast pomocy, przy czym lekarze stwierdzili, że osoby te uległy zatruciu nieznanym gazem.

5 marca rozpocznie się w Moskwie III sesja Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA PAP Dnia 5 marca br. rozpocznie się w Moskwie III Sesja Rady Najwyższej ZSRR.

Dokerzy francuscy odmawiają załadowania broni na statki płynące do Tunisu

PARYŻ PAP. Dziennik „Humanite“ podkreśla, że mimo doniesień prasy reakcyjnej o „uspokojeniu“ w Tunisie, rząd francuski wysłał na dal do Afryki Północnej posiłki wojskowe i policyjne.

Dziennik „Figaro“ donosi, że w dniu 29 stycznia do Tunisu odplynęły dwa transportowce, mające na pokładzie jednostki 507 brygady pancerniej.

Polityka represji i terroru francuskiej władzy kolonialnych w Tunisie wywołuje głośnie boki oburzenie narodu francuskiego Dokerzy portu Saint-Louis du Rhone odmówili za-

ładowania na statki sprzętu wojennego, mającego odplynąć do Afryki Północnej. Kilku robotników, jednego z zakładów fabryki samochodowej „Renault“ pod Paryżem przerwało pracę na 24 godziny na znak protestu przeciwko krwawym represjom kolonizatorów w Tunisie i przeciwko wysłaniu wojsk francuskich do Afryki Północnej.

Dziennik „Combat“ donosi, że w Tunisie znajduje się obecnie około 8 tysięcy francuskich skoczaków spadochronowych i zandarmów z tzw. „republikkańskich oddziałów bezpieczeństwa“.

Stacje podziemne nowootwartego odcinka metra moskiewskiego — to wspaniałe pałace

MOSKWA PAP. W Moskwie odbyło się uroczyste otwarcie nowej linii metra — drugiego odcinka tzw. linii okrężnej.

Nowa linia o długości ponad 6 km, łączyła dworzec Kurski z dworcem Białoruskim.

Na nowym odcinku linii okrężnej znajdują się cztery stacje podziemne. Każda z tych stacji jest wspaniałym pałacem podziemnym z granitu, marmuru i kryształu. Stacje połączone są z powierzchnią schodami ruchomymi. Zdolność przepustowa stacji „Komsomolska - okrężna“, największej i najpiękniejszej stacji metra, jaką kiedykolwiek zbudowano na świecie — wynosi 100 tys. pasażerów w ciągu go-

dziny. Aby umyślić sobie piękno tej stacji, wystarczy nadmienić, że mozaikę sklepienia wykonano m. in. z około 2,5 miliona kawałków kolorowego szkła, marmuru, ceramiki i drogich kamieni.

Pociągi linii okrężnej metra moskiewskiego, najnowszej konstrukcji, rozwijają szybkość do 70 km na godzinę. No-we wagony wyposażone są w specjalne mechanizmy, które regulują siłę hamowania w zależności od ilości pasażerów. Mechanizmy te zwiększają bezpieczeństwo ruchu.

Prace na trasie budowy trzeciego i ostatniego odcinka linii okrężnej zostaną obecnie znacznie przyspieszone.

Oficerowie sztabowi rozpatrują w Panmundżon projekt układu o rozejmie

PEKIN PAP. Jak donosi agencja Nowych Chin, na posiedzeniu oficerów sztabowych w dniu 31 stycznia rozpatrzono szczegółowo te punkty projektu układu o rozejmie, które dotyczą składu, funkcji i kompetencji wojskowej komisji rozejmowej. Porozumiano się w zasadzie o do tego, że komisja ma czuwać nad przestrzeganiem rozejmu i regulować drogą rokowań wypadki pogwałcenia układu.

Siedziba komisji mają być w Panmundżon. W innych sprawach rozmowy oficerów sztabowych obu stron walczących w Korei mają być kontynuowane na następnych posiedzeniach.

Na posiedzeniu podkomisji omawiającej czwarty punkt do-

rzadku dziennego delegat koreański - chiński podkreślił niewłaściwość propozycji amerykańskiej, aby uznać linię 38 równoleżnika za podstawę przy rozstrzygnięciu problemu repatriacji osób cywilnych. Przyjęcie tej propozycji oderwałoby niektórych mieszkańców od ich rodzin, zamiast ułatwić im powrót do domu. W przeciwieństwie do strony amerykańskiej, która stara się uzależnić repatriację ludności cywilnej od różnych warunków, strona koreańska - chińska wyraziła zgodę na poczynienie wszelkich możliwych kroków dla przeprowadzenia repatriacji po zaprzestaniu działań wojennych przez obie strony walczące.

Zdzisław Hajduk

Kierownik Ośrodka Szkolenia Partyjnego KP i KM w Słupsku

Osiągnięcia i braki szkolenia partyjnego w powiecie słupskim

W bieżącym roku szkoleniowym pow. słupski zrobił poważny krok naprzód w podniesieniu na wyższy poziom pracy kursów szkolenia partyjnego na wsi.

Nauczeni doświadczeniami r. ub. uniknęliśmy w bieżącym roku szkoleniowym błędów wyrażających się m. inn. w organizowaniu rozdętej sieci szkolenia partyjnego. Staranniej do braliśmy wykładowców, poświęciliśmy więcej uwagi doborowi słuchaczy.

Poziom kursu — jego upolitycznienie, nadanie zajęciom szkoleniowym aktualnej treści politycznej tak, by kurs stał się rzeczywistą pomocą w pracy członka partii i organizacji partyjnej na swym terenie — zależy przede wszystkim od pracy wykładowców, od ich poziomu ideologicznego i umiejętności prowadzenia szkolenia oraz od dobrej organizacji kursu.

SEMINARIUM — PODSTAWOWA FORMA PRACY Z WYKŁADWCAMI

Podstawową formą pracy z wykładowcami w powiecie słupskim są seminaria. W przebiegu seminariów równieź sięgaliśmy do doświadczeń zesłorocznych. W latach ub. wykładowcy czytali na seminariach omawiane zagadnienia z broszur. W r. b. natomiast każdy wykładowca jest obowiązany sporządzić na seminarium konspekt oraz przygotować się do referowania zagadnienia. Uczestnicy seminarium dyskutują, w jaki sposób została przeprowadzona pogadanka, w jaki sposób wykładowca powiązał ją z aktualnymi zadaniami swej podstawowej organizacji partyjnej. Uczestnicy seminarium precyzują swe uwagi odnośnie metody przeprowadzenia zajęć i stopnia przygotowania się wykładowcy. Niezależnie od tego organizujemy również w Ośrodku pokazowe pogadanki i dyskusje.

oraz zmobilizowali całą gromadę do pełnego wykonania swych zobowiązań.

Mobilizująca postawa wykładowców i uczestników kursów szkolenia partyjnego była powodem wykonania w pełni przez gromady obowiązków wobec Państwa i w szeregu innych wypadkach. Poważne osiągnięcia w tej dziedzinie posiadają kursy partyjne w ZALASKACH, SMOŁDZINIE i RYCZEWIE.

DECYDUJE PRACA WYKŁADWCY

Żywy sposób prowadzenia szkolenia przez wykładowcę — nie suche powtarzanie broszur i pytania na „wyrzki”, ale żywe dostosowanie treści szkolenia do życia i zadań podstawowej organizacji partyjnej to najlepsza gwarancja frekwencji na kursie. Trzeba stwierdzić, że na terenie powiatu przeważająca większość wykładowców opanowała dostatecznie właściwe metody pracy.

Są jednakże kursy, które z winy wykładowców nie pracują należycie. Do nich należy m. inn. kurs I stopnia w gromadzie KOZY, gdzie wykładowca często nie przygotowuje wykładów, nie sporządza konspektów, nie stosuje formy powtarzania materiałów z poprzednich pogadarek.

Jest to sygnał, że musimy jeszcze bardziej wzmocnić kontrolę pracy wykładowców w terenie. Że musimy jeszcze większą opieką objąć słabszych wykładowców.

WIECEJ ZAINTERESOWANIA SZKOLENIEM ZE STRONY KG

Szereg braków posiadają kursy szkolenia partyjnego na terenie spółdzielni produkcyjnych. Frekwencja na nich jest niedostateczna, w szeregu wypadkach szwankuje organizacja kursów. Za ten stan rzeczy winę ponosi Wydział Polityczny POM w Słupsku, który nie zainteresował się dostatecznie i nieziemiernie ważną i istotną dziedziną swej pracy. Instruktorzy Wydz. Politycznego POM w szeregu wypadkach nie przybyli na otwarcie kursów w spółdzielniach produkcyjnych, nie brali udziału w odprawach przygotowawczych szkoleniu. Wydz. Polityczny POM w Słupsku musi głęboko i samokrytycznie przeanalizować swa dotychczasowa prace na tym odcinku.

Poważny wpływ na poziom kursów w PGR-ach ma opieka ze strony KG i KZ. Trzeba stwierdzić, że wiele KG i KZ w dalszym ciągu traktuje kursy po macoszemu jak np. KG w WYTOWNIE czy w ROKI-

ość, gdzie sekretarze bez istotnej przyczyny odrywają wykładowców i słuchaczy kursów w dniach wykładów do innej pracy. Nagminnie są w dalszym ciągu wypadki powierzania wykładowcy nadmiaru funkcji w skutek czego nie jest on w stanie należycie prowadzić szkolenia.

Dotychczasowe osiągnięcia kursów szkolenia partyjnego w powiecie słupskim, ogromny wpływ szkolenia na zaktywowanie członków partii i podstawowych organizacji partyjnych winien zmobilizować KG i KZ do większej opieki nad wykładowcami i słuchaczami kursów. Opieka ta obok stałej i systematycznej pracy z wykładowcami, obok rozszerzenia kontroli kursów, przyczyni się do osiągnięcia pełnych sukcesów w szkoleniu partyjnym w powiecie słupskim.

OGRĘGOWY ZJAZD SPRAWODAWCO - WYBORCY ZWIĄZKU BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ W KOSZALINIE

W dniu wczorajszym odbył się w Koszalinie okręgowy zjazd sprawodawco - wyborcy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Koszalinie.

W dniu wczorajszym odbył się w Koszalinie okręgowy zjazd sprawodawco - wyborcy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. W zjeździe tym udział wzięli przedstawiciele zarządu głównego, członek rady naczelnej ZBoWiD tow. Garnarczyk. Zjazd wybrał nowy zarząd okręgu ZBoWiD w Koszalinie.

Szczegóły obrad zjazdu podamy w jednym z najbliższych numerów „Głosu Koszalińskiego”.

Każdy hektar ziemi będzie uprawiony

Chłopi województwa koszalińskiego przygotowują się do akcji siewnej i całkowitej likwidacji odlogów

W gromadach i gminach województwa koszalińskiego wiele chłopów czyni przygotowania do sprawnego przeprowadzenia tegorocznych siewów wiosennych, nie zapominając o likwidacji resztek odlogów. Wielu chłopów zrzesza się w zespoły uprawowe i planuje gdzie, w jakim terminie i ile odlogów obsieje na wiosnę. Jednocześnie chłopowie wywiązują się do siewów w jak najszerszym i najwłaściwszym przeprowadzeniu siewów, i zagospodarowaniu odlogów.

W gminie Kobylnica w powiecie słupskim chłopowie w gromadach: Lulemno, Bolesław

ee, Losino, Kobylnica, Kończe wo, Sierakowo i Kuliszewo z sołtysami Piotrem Macegoniłem, Filipem Sawickim, Władysławem Sławskim, Zającem Kosińskim i Stanisławem Kulem na czele przystąpili do wspólnej pracy w przygotowaniu siewów wiosennych i likwidacji odlogów.

W innych gromadach, gdzie nie czyniono jeszcze żadnych przygotowań do likwidacji resztek odlogów, gminne rady narodowe powinny podjąć chłopów do wzięcia podług wszystkich gruntów i wykazanie konkretnie korzyści, jakie przyniesi chłopom uprawa odlogów.

Powodzenie wiosennej akcji siewnej łącznie z likwidacją odlogów zależy również od starannego wyremontowania siewników i innych maszyn rolniczych przez spółdzielce ośrodki maszynowe, od terminowego rozprawienia nawozów sztucznych i ziarna siewnego przez GS-y. Zadaniem GRN-ów jest kontrolować stan tych przygotowań przedwiosennych w SOM-ach i GS-ach.

Tymczasem chłopowie w gromadzie Pietrzykowie (pow. Człuchów) wskazali na zebraniu gromadzkiem na nierobstwo tamtejszego SOM i GS. Ochronę Maszynową dotychczas nie rozpoczęli remontować maszyn. W filii spółdzielni nie jest zapasowana w podstawowe artykuły potrzebne chłopom (np. w gwoździe i haśle). Niestety Prezydium GRN nie zareagowało dotychczas na te sygnały.

W gminie Tychowo, w powiecie białogardzkim dotychczas uprawiono mało odlogów — a chłopowie zorganizowali dopiero jeden zespół likwidacyjny w Weśdłoku. Również w Czarnkowie jest jeszcze sporo ugorów. A przecież w sąsiedniej gromadzie Warmino jest wielu chłopów, którzy jak Sieradzki, Górecki, Urbaniak czerpią poważne dochody z uprawy odlogów. Zadaniem rady narodowej jest spopula-

tek gruntowy sołtys gromady Kleczygłowy ob. Bogusław Kaczorowski i Stanisław Białkowski z Łobzowa w gminie Lubno.

Ob. Jan Stodulski zamierzając w Słonowie w powiecie koszalińskim wpłacił w dniu 29 stycznia pierwszą ratę w całości i około 75 proc. należności za drugą ratę. Całkowicie ze swych obowiązków wyłaził się — rolnicy Henryk Bartling i Augustyn Walkier również z Sianowa.

Ob. Marcin Wełdoch z Rabacina w gminie Ugoszcz, wpłacił dnia 30 stycznia pierwszą ratę w całości i 395 złotych na poczet drugiej raty.

Jak pisze korespondent Feliks Sady, w realizacji zaliczek w powiecie bytowskim gmina Ugoszcz wybiega się na pierwsze miejsce.

OGŁOSZENIA DROBNE

- KARPINSKI Witold, zam. PGR Lubogoszcz, zgłasza zgubienie aktu własności na meble oplatone w byłym PUJ w Szczecinku. G-2136 132 P
BARTOSZCZYK Apolonia zgłasza zgubienie karty meldunkowej, wyd. przez Gm. Radę Narodową Bobolice. 132 P
KRZYWICKI Władysław zgłasza zgubienie książki wojskowej Nr 130188, wyd. przez KU Kielce. 134 P
KOTYLA Wojciech, zam. Bystrzno, gm. Biały Zdrój, zgłasza zgubienie karty (meldunkowej), wyd. przez Gm. Radę Narodową Biały Zdrój. 137 P
WACHOWIAK Stanisław zgłasza zgubienie karty meldunkowej, zezwolenia na zamieszkanie w strefie nadgranicznej, wyd. przez Miejską Radę Narodową Kołobrzeg. 129 P
MADRALA Zofia, zam. Warszawa, gm. Wizeńca, pow. Sławno, woj. Koszalin, zgłasza zgubienie karty meldunkowej Nr. P/XVI.3667. 135 P
BURKOWSKI Władysław zgłasza zgubienie książki wojskowej, karty zawodowej WOP Słupsk. 131 P
WALDACH Zygmunt, zam. w Koszcu, gm. Polczyn — Zdrój, zgłasza zgubienie karty meldunkowej. 128 P
LABAJ Barbara, Słupsk, Starzyńskiego 8 m. 8, zgłasza zgubienie karty meldunkowej. 138 P
FABIANSKA Rozalia, zam. Słupsk, Kollataja 40.2, zgłasza zgubienie karty meldunkowej. 127 P
KAEWEI Horst, Zajączkowo, gm. Kobylnica, zgłasza zgubienie karty rowerowej Nr. 89456. 128 P



Chłopi białogardzkiego powiatu poznajają się z projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i pragną wziąć udział w ogólnonarodowej dyskusji. Na zdjęciu: Chłopi spółdzielni produkcyjnej Struga w pow. białogardzkim J. Muraj, poznajają się z projektem Konstytucji.

Już wpływają pierwsze zaliczki na podatek gruntowy za r. 1952

Gminne Rady Narodowe województwa koszalińskiego przystąpiły już do realizacji zaliczek na podatek gruntowy za rok 1952.

Zaliczki te są płatne w dwu ratach — termin płatności pierwszej raty upływa z dniem 29 lutego, zaś druga rata winną wszyscy chłopowie wpłacić do dnia 15 maja.

Napływają już liczne meldunki o wpłaceniu zaliczek. Tak np. w powiecie szczecińskim sołtys gromady Wybudowanie — ob. Jan Czarnocki — i sołtys gr. Marcelin — ob. Jan Dębski — wpłacili w całości pierwszą ratę zaliczki w dniu 30 stycznia, zaś wliczając w całość 395 złotych na poczet drugiej raty.

Jak pisze korespondent Feliks Sady, w realizacji zaliczek w powiecie bytowskim gmina Ugoszcz wybiega się na pierwsze miejsce.

OGŁOSZENIA DROBNE

- WACHOWIAK Stanisław zgłasza zgubienie karty meldunkowej, zezwolenia na zamieszkanie w strefie nadgranicznej, wyd. przez Miejską Radę Narodową Kołobrzeg. 129 P
MADRALA Zofia, zam. Warszawa, gm. Wizeńca, pow. Sławno, woj. Koszalin, zgłasza zgubienie karty meldunkowej Nr. P/XVI.3667. 135 P
LABAJ Barbara, Słupsk, Starzyńskiego 8 m. 8, zgłasza zgubienie karty meldunkowej. 138 P
FABIANSKA Rozalia, zam. Słupsk, Kollataja 40.2, zgłasza zgubienie karty meldunkowej. 127 P
KAEWEI Horst, Zajączkowo, gm. Kobylnica, zgłasza zgubienie karty rowerowej Nr. 89456. 128 P

Kronika KOSZALINA

Kino „NOWA HUTA” — ul. Grunwaldska — „Złoty” — film prod. polskiej. Początek seansów o godz. 18 i 20, w niedzielę o 16, 18 i 20, poranek o godz. 11.

MUZEUUM ul. Armii Czerwonej 63 — w sobotę nieczynne, w niedzielę otwarte od godz. 12 do 19.

Termin dokonania zdzień do dowodów osobistych został przedłużony do dnia 28 III. Zdefekta w cenie 4 zł za trzy sztuki wykonują zakłady fotograficzne w Koszalinie przy ul. Janu z Kolna Nr. 4, Bolesława Chrobrego Nr. 1, Walki Młodych Nr. 21, Zwycięstwa Nr. 150 i Rynek Nr. 3. Zaliczki te czynne są w dni powszednie od godz. 9-tej do 13-tej i od 16-tej do 19-tej. W niedzielę i święta od godz. 9-tej do 13-tej.

Prezydium WRN podaje do wiadomości Instytucjom na terenie województwa koszalińskiego, prowadzącym zbiorowe żywienie otwarte względnie zamknięte oraz kierownikom wszystkich zakładów pracy, że do dnia 5 III, winni złożyć zawiadomienia w miejscowych placówkach Powiatowych Spółdzielni Spożywców na zniżenie 10% dla potrzeb zakładów żywienia oraz pracowników i ich rodzin, zatrudnionych w danym zakładzie pracy. Blizszych informacji udziela Powiatowe Spółdzielnie Spożywców.

Zapisy do pracy w garniturze przyjmuje Samodzielny Referat Zatrudnienia Prezydium WRN, Dray ul. Armii Czerwonej.

Kronika Słupska

Kino „POLONIA” — „Srebrne Kolczyki” — film prod. dunańskiej. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20. Dyżurnie APTEKA SPOŁECZNA Rynek 13.

Dom Kolejarza — ul. Obronców Stalingradu — Wystawa Przemysłu Drobniego i Rzemiosła, otwarta od godz. 9 do 19. świetlica TPI-IT — Al. Popławskiego — wystawa „Związek Radziecki ostoja pokoju”.

Odprawa robocza wszystkich kierowników Referatów Kultury Prezydium Powiatowych Rad Narodowych odbędzie się dzisiaj o godzinie 11-tej w gmachu Prezydium MRN w Słupsku. Po zakończeniu obrad, uczestnicy wezmą udział w zwiedzeniu Wystawy Przemysłu Drobniego i Rzemiosła.

Szczegółowe Zakłady Graficzne. 42-1025. Zam. nr 473. 2.II.1952.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KOMINIARSCY MISTRZOWIE CZELADNICY, POMOCNICY, UCZNIOWIE, poszukiwani na terenie punktów usługowych województwa koszalińskiego. Płaca według umowy zbiorowej. Zgłoszenia: Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Kominiarzy, Szczecinek, Żukowa 36, 135 PG

GŁÓWNYCH KSIĘGOWYCH, zastępców, kierowników Przetwórní Owocowo-Warzy. (majstrowi) oraz bednarzy, poszukuje Centrala Ogrodnicza Ekspozytura Wojewódzka Dział Kadri, Koszalin, ul. Bolesława Bieruta Nr. 2, 101 K

Koszalińska Fabryka Mebli w Koszalinie ul. Zwirki i Wigury 8 zatrudni od zaraz głównego inżyniera. 91 K

ZAWIADOMIENIE O ZMIANIE NR TEL. 33-11 NA NR. TEL. 08.

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO w Słupsku podaje do wiadomości, że zmieniła swój dotychczasowy Nr. tel. Nr. 33-11 na nowy, jednolity wprowadzony od dnia 1.1.1952 r. na terenie całego Państwa dla wszystkich Stacji Pogotowia Ratunkowego Nr. tel. 08.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Wydział Zdrowia Pogotowie Ratunkowe w Słupsku. 12-K

RADIO

- 12.04 Dziennik, 12.15 I i II nie zespoły instrumentalne, 12.30 Audycja dla wsi, 12.45 Na swoją kufkę, 12.55 Informacje, 13.00 Chwila muzyki, 13.15 Program dnia, 13.30 Muzyka dla wszystkich, 14.15 Audycja ZNP, 14.30 „Gorące dni”, 14.45 Preśnię kompozytorów polskich, 15.15 Audycja PCK dla chłopców, 15.30 Dla świetlic wiejskich, 15.45 Informacje, 16.00 Wznowienie Radiowa, 16.20 Wiadomości Radiowe Pomorza Zachodniego, 16.30 Przegląd prasy lokalnej, 16.35 Muzyka operowa, 16.50 Rezerwa, 17.00 Wiadomości populacyjne, 17.05 Odpowiedzi, 18.15 Klasyczne rouno da fortepianowe, 17.35 Kolorob Okręgii Krakowskiej PR, 18.20 7 cykli „Plan sześciolatek”, 18.30 Wznowienie Radiowa, 18.50 Wycho wniemy zdrowie cięta — poradnik fachowy dla 17-latków, 19.00 Audycja dla zagranicy, 19.15 „aw program w biuromi tygodniu, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 Muzyka polska, 20.10 „Za chlebem”, 20.55 Stan pogody, 21.00 Dziennik. NADAJNIK I. 21.25 Wiadomości sportowe, 21.50 Audycja dla zagranicy, 22.00 Utwory fortepianowe J. Brahmsa i J. Sebastian Bacha, 22.30 Serwis informacyjny dla 17-latków, 22.00 Audycja dla zagranicy, 24.00 Zakończenie audycji. NADAJNIK II. 21.25 Wiadomości sportowe, 21.50 Bedrzich Smetana — „Pocztunek” — opera, 23.10 Muzyka do sztuk scenicznych, 23.50 Ostatnie wiadomości, 24.00 Hymn i koniec audycji.

Trygve Lie zaprzędał się całkowicie imperialistom

»20-letni plan zapewnienia pokoju« - planem przekształcenia ONZ w narzędzie agresywnej polityki amerykańskiej

PARYŻ PAP. Na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego ONZ rozpatrzono sprawozdanie o t. zw. 20-letnim planie zapewnienia pokoju poprzez akcje ONZ, opracowanym przez Trygve Lie, który jak wiadomo — bezprawnie zajmuje stanowisko sekretarza generalnego ONZ.

Sprawozdanie rozwodzi się obłudnie na temat zapewnienia powszechnego bezpieczeństwa, omawia sprawę przyjęcia nowych członków ONZ, sprawę technicznej pomocy dla krajów słabo rozwiniętych, działalność ONZ w dziedzinie praw człowieka itp.

W rzeczywistości sprawozdanie Trygve Lie stanowi program wykorzystania ONZ dla zamaskowania agresywnych planów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Autor sprawozdania nie sili się nawet na pozory bezstronności i jawnie występuje w obronie agresywnej działalności USA.

Konkretnie Trygve Lie świadomie pomija całkowitym milczeniem wszystkie propozycje Związku Radzieckiego, zmierzające do zapewnienia długotrwałego pokoju i powszechnego bezpieczeństwa.

W ten sposób Trygve Lie jeszcze raz zdemontował przed całym światem, iż zaprzędał się bez reszty amerykańskim kolonialnym interesom.

Delegacje 9 państw bloku amerykańskiego wniosły wspólny projekt rezolucji, w którym proponują, aby Zgromadzenie Ogólne przyjęło do wiadomości sprawozdanie Trygve Lie.

Delegat radziecki A. Sobolew podał krytyczny program Trygve Lie i wykazał, że plan ten nie zawiera żadnych propozycji mających na celu rzeczywiste umocnienie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Autor sprawozdania — oświadczył Sobolew — stara się przedstawić agresję amerykańską w Korei jako jeden ze środków „zbiorowego bezpieczeństwa” i jako „punkt zwrotny w walce o człowieka o ustanowienie ery pokojowej na świecie”, jak to powielają w swoim sprawozdaniu.

Takiego twierdzenia nie można inaczej ocenić jak brutalne nękanie się z podstawowych zasad zbiorowego bezpieczeństwa.

Zamiast utworzyć system zbiorowego bezpieczeństwa zgodnie z Kartą NZ i w ramach Karty, wodzirej agresywnego bloku amerykańsko-angielskiego, wykorzystując swą większość mechaniczną — gwiazda Kartę NZ i tworzą równoległe i konkurujące z legalnymi organami międzynarodowymi organy nielegalne.

Każdy uczciwy człowiek — oświadczył w zakończeniu delegat radziecki — rozumie, że osiągnięcie trwałego pokoju międzynarodowego będzie niemożliwe, dopóki USA nie zaprzestaną agresji przeciwko Korei i Chińskiej Republice Ludowej. Jednakże wszystkie te zagadnienia nie zostały poruszone ani w sprawozdaniu, ani w projekcie rezolucji 9 państw. Toteż delegacja Związku Radzieckiego głosować będzie przeciwko projektowi rezolucji.

PRZEMÓWIENIE DELEGATA POLSKIEGO

Następnie wygłosił przemówienie delegat Polski min. Birecki.

Delegat Polski stwierdził, że pod obłudnym tytułem „20-letni plan zapewnienia pokoju” poprzez akcje ONZ kryje się bezceremonialne propagowanie amerykańskich antypokojowych poczynań, sprzecznych z literą i duchem Karty NZ.

Trygve Lie gloryfikuje amerykańską agresję w Korei i pochwala agresywne plany USA w Europie.

Rząd Stanów Zjednoczonych realizuje odrodzenie neohitlerowskiego Wehrmachtu wbrew woli narodu niemieckiego, który pragnie demokratycznego zjednoczenia Niemiec. Narod polski jest oburzony polityką wskrzeszenia Wehrmachtu i pogłębiania podziału Niemiec. Polska popiera protesty rządu NRD przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i przeciwko włączeniu Trizonii do bloku atlantyckiego.

Kończąc swe przemówienie minister Birecki oświadczył: Program przedstawiony przez p. Trygve Lie jest planem wykorzystania ONZ dla realizacji agresywnej polityki amerykańskiej. Delegacja polska odrzuca tego rodzaju program z całą stanowczością.

Przeciwko projektowi rezolucji 9 państw wypowiedział się również przedstawiciel Czechosłowacji.

Do dyskusji odbyło się głosowanie nad projektem rezolucji 9 państw. Projekt został przyjęty mechaniczną większością głosów państw należących do bloku amerykańsko-angielskiego.

Otwarcie Instytutu Polsko-Radzieckiego nowym krokiem na drodze dalszego pogłębienia przyjaźni Polski i ZSRR

Przemówienie charge d'affaires ZSRR w Polsce D. I. Zaikina na uroczystości otwarcia Instytutu Polsko-Radzieckiego

Drodzy przyjaciele, towarzysze!

Otwarcie Instytutu Polsko-Radzieckiego będzie niewątpliwie wielkim wydarzeniem w życiu kulturalnym społeczeństwa polskiego, w rozwoju współpracy kulturalnej pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a Związkiem Radzieckim. Będzie nowym krokiem na drodze dalszego zacieśnienia i rozwoju przyjaźni polsko-radzieckiej.

Jak wiadomo, przyjaźń i współpraca pomiędzy Polską a Związkiem Radzieckim rozwija się obecnie w wielu dziedzinach: w dziedzinie stosunków handlowych, wymiany doświadczeń technicznych i produkcyjnych, a także w dziedzinie łączności naukowej i kulturalnej, a ponieważ Związek Radziecki zbudował już społeczeństwo socjalistyczne i posiada bogate doświadczenia budownictwa socjalistycznego, przeto rosnąca współpraca pomiędzy Polską a ZSRR ma ogromne znaczenie dla nowego budownictwa socjalizmu w Polsce.

Wiadomo dobrze, jak wielkie znaczenie posiada dla mas pracujących wszystkich krajów świata zapoznanie się z osiągnięciami nauki, techniki, kultury i sztuki Związku Radzieckiego. Polscy robotnicy i chłopcy, pracująca inteligencja wykazują ogromne zainteresowanie dla wszystkiego nowego, co się dzieje w Związku Radzieckim, gdzie — zgodnie z polską tradycją — zgodnie z polską tradycją budownictwa socjalistycznego — oświecają i braterskiej współpracy ekonomicznej, politycznej i kulturalnej — na wspólnej walce przeciwko agresji imperialistycznej, walce o pokój, demokrację i socjalizm.

Współpraca polityczna, ekonomiczna i kulturalna między Związkiem Radzieckim a Rzeczypospolitą Polską jest celem i zadaniem wspólnej sprawy całej postępowej ludzkości — w sprawie obrony pokoju na całym świecie.

Niech mi wolno będzie, towarzysze, wyrazić przekonanie, że otwierany dziś przez nas Instytut Polsko-Radziecki będzie jednym z ośrodków twórczego życia społeczeństwa polskiego, ośrodkiem uogólniania doświadczeń pracy badań

marksizmu - leninizmu, idei naukowego socjalizmu. Idee te opanowały świadomość milionów ludzi i stały się potężną siłą materialną. Idee marksizmu - leninizmu zmobilizowały, zorganizowały i zespoliły miliony ludzi, dzięki czemu narodził się socjalizm.

Związek Radziecki z powodzeniem buduje komunizm, ponieważ opiera się na teorii marksistowsko-leninowskiej, która prawidłowo odzwierciedla potrzeby rozwoju materialnego życia społeczeństwa, aktywnie organizując je w wielką armię świadomych budowniczych komunizmu.

Związek Radziecki — wierny i nieugięty oredownik współpracy międzynarodowej, od chwili zwycięstwa Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej prowadzi politykę pokoju i przyjaźni między narodami. Polityka ta wypływa bezpośrednio z zasadniczych podstaw socjalistycznego ustroju państwa radzieckiego.

Stosunki między Związkiem Radzieckim a krajami demokracji ludowej otwarty nową kartę w dziełach stosunków międzynarodowych i w dziedzinie wzajemnej współpracy międzynarodowej.

Stosunki te opierają się na zasadach proletariackiego internacjonalizmu, na zasadach leninowsko-stalinowskiej polityki w kwestii narodowej, na podstawie przyjacielskiej pomocy wzajemnej, bezinteresownego poparcia i braterskiej współpracy ekonomicznej, politycznej i kulturalnej — na wspólnej walce przeciwko agresji imperialistycznej, walce o pokój, demokrację i socjalizm.

Współpraca polityczna, ekonomiczna i kulturalna między Związkiem Radzieckim a Rzeczypospolitą Polską jest celem i zadaniem wspólnej sprawy całej postępowej ludzkości — w sprawie obrony pokoju na całym świecie.

Niech mi wolno będzie, towarzysze, wyrazić przekonanie, że otwierany dziś przez nas Instytut Polsko-Radziecki będzie jednym z ośrodków twórczego życia społeczeństwa polskiego, ośrodkiem uogólniania doświadczeń pracy badań

ośrodkiem dalszego zacieśnienia i pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej. Towarzysze, żyjemy w wielkiej stalnowskiej epoce, teniemy w ręku pracę milionów, w epoce śmiałych przedsięwzięć i wielkich czynów. Życze Instytutowi Polsko-Radzieckiemu, jego kierownictwu i zespołowi sukcesów we wszystkich dziedzinach działalności, zmierzającej do budowania podstaw socjalizmu w Rzeczypospolitej Polskiej.

Hitlerowskie metody w adenauerowskim wykonaniu

HITLER, po przekazaniu mu przez Hindenburga urzędu kanclerskiego,

rozpoczął swe rządy od przeprowadzenia gigantycznej obławy na niemieckich komunistów, na robotników - socjalistów, na postępowców. Dzielnice robotnicze Berlina i innych miast niemieckich zostały otoczone przez bandy SS i SA. Wyłamywano drzwi mieszkań, demolowano lokale organizacyjne. Aresztowano tysiące ludzi.

Znany dalsze koleje zbrodni Hitlera. Zbrojenia. Agresja. Łapanki i aresztowania przeprowadzane już nie tylko na ulicach miast niemieckich, ale i w Warszawie, Rotterdamie, Paryżu, Pradze, Atenach.

Adenauer dokonał kroku, który winien stać się poważnym ostrzeżeniem dla całej opinii światowej. Kto umie zdołać być jak on, na tak wierne kopowanie metod Hitlera, kto rozpętuje falę gestapoowskiego terroru przeciw najlepszym synom narodu niemieckiego, ten nie ma żadnych skrępowań, dla takiego człowieka sprawa rozpętania wojny w imię interesów amerykańskich mocodawców i mocodawców z zagłębia Rubry jest sprawą na czelno.

W Frankfurturze nad Menem, w Wiesbaden, w Stuttgarcie szaleją SS-owskie Adenauery. Są bezwzględni. Znają swą robotę. Nauczyli się jej w czasie służby w latach 1933 — 45. Są pewni siebie. Najpewniej są czują się w tych krajach „za-chodnio - niemieckiej federacji”, w których premierami i

ministrami spraw wewnętrznych są prawicowi przywódcy SPD.

Obławy, rewizje, aresztowania przeprowadzane przez adenauerowską policję są częścią amerykańskiej przygotowanej wojny. Eisenberg i Adenauer wiedzą doskonale, że nie wystarczy wprowadzić ustawę o obowiązku służby wojskowej, nie wystarczy uszyść kilka milionów mundurow. Pragną oni złamać opór narodu niemieckiego przeciw remilitaryzacji.

Ale dachy domów mieszkalnych, w których adenauerowskie gestapo cypr przeprowadzają rewizje, noszą jeszcze ślady pożarów, wzniesionych przez bomby fosforowe. W pamięci narodu nie mieckiego wryły się głęboko ciężkie doświadczenia z lat II wojny światowej. Przykład Niemieckiej Republiki Demokratycznej wskazał całemu narodowi niemieckiemu, że tylko polityka pokoju może gwarantować mu lepszą przyszłość, dlatego też doremne są próby terroryzowania narodu, który nie chce przywdziać bitlerowskiego munduru i nie chce słyszeć o współdziałaniu w amerykańskiej wojnie.

Polska opinia publiczna przyjęła z najwyższym oburzeniem wiadomości o prześladowaniu najlepszych synów narodu niemieckiego przez polskie odwetowce Adenauera. Narod polski wyraża pełną solidarność z NRD i ze wszystkimi niemieckimi bojownikami przeciwko remilitaryzacji, bojownikami o pokój.

P. M.

— 115 —

— Jest prawa mała naprzód, lewa mała wstecz! A jak „Ludzie” towarzyszu dowódcy!

— Flaga „Ludzie” podnieść!

— Tak jest, flagę „Ludzie” podnieść! — krzyknął bosman Gordiejew.

Barwna flaga poczęła wznosić się w górę. Okręt wolno, bardzo wolno przesunął się w stronę wysokiego, drewnianego pomostu. Dowódca wychylił się za reling, mierząc oczami odległość od brzozy.

— Prawa stop, lewa mała wstecz!

Pod ręką Łużkowa znów zadźwięczał telegraf maszynowy.

— Kulę w dół, „Ziemię” podnieść! — rozkazał Łarionow.

Czarna kula z dykty ześliznęła się w dół maszty, a w górę wzniosła się nowa flaga sygnałowa.

— Lewa mała naprzód!

— „Ziemia” w dół, kula na średni!

Na fokmaszcie łopotały wznoszone i opuszczane flagi sygnałowe.

Kalugin zaczął się już orientować w znaczeniu tych rozkazów i w nazwach flag, które zapowiadały manewr okrętu. Wpatrywał się w twarz kapitana. Dźwięk ostrze, prostopadłe zmaszczone legły wzdłuż starannie wygolonych poletek, wysypkując inoćna zaciśnięte wargi i twardą linię ust, które dradzały silną wolę.

— Ster lekko w lewo, zero, wstrzymuj, nie puszczaj za silnie!

To rozkaz dla sternika, który wysoko unosił ramiona i wyciągnął głowę nad drążkiem sztywnego. Niszczyciel był już przy pomocy, lecz prawie nieruchomo stał w miejscu: czarna, błyszcząca pas wody między burzą a wysokim, drewnianym, obłożonym w górę nabrzeżem, niemal się nie zmniejszała.

— Ile do pomostu? — krzyknął dowódca w dół.

— Do pomostu trzydzieści metrów! — doleciał głos bosmana.

* Podniesienie flagi sygnałowej „Ludzie” w marynarce radzieckiej oznacza zwrot okrętu w lewo.

** Kula podniesiona na maszcie oznacza: „Stop maszyny”. Flaga „Ziemia” w marynarce radzieckiej oznacza — okręt



— 116 —

— Obie mała naprzód! — rozkazał Łarionow.

— Mała naprzód obie! — powtórzył Łużkow dzwoniąc dzwignią telegrafu.

— Stop! Podać rufową! — krzyknął Łarionow.

„Z jaką uwagą kapitan wydaje rozkazy teraz, kiedy niszczyciel podszedł już do nabrzeża — myślał Kalugin. — Jak dba o okręt, z jaką drobiazgową ostrożnością podpowiada go do przystani? Okręt wojenny, który wytrzymuje najcięższe próby na morzu! A zatem nie można tak od razu, jak to opisują w morskich powieściach, „dobić” burtą i przycumować przy nabrzeżu!”

Nie, oczywiście, że nie można! Oto jeden z marynarzy zebrałszy długą linkę w luźne zwoje, cisnął ją przez burzę. Rzutka przeleciała nad wodą i spadła na skraj pomostu; marynarz, który tam stał, schwytał ją i wyciągnął na breg przycumowaną do linki stalową cumę. Kilku innych marynarzy pomogło mu obłożyć cumą żelazny polder. Teraz okręt zaczął już wyraźnie przybliżać się do nabrzeża; marynarze na „Gromowym” stali w pogotowiu trzymając odbijacze, by opuścić je za burty i osłabić uderzenie o nabrzeże. Z burty na ląd przeczuczo drewniany trap, koło którego stanął wachtowny marynarz uzbrojony w karabin.

— Baczność! — krzyknął Łużkow.

Łarionow pośpiesznie schodził na ląd. Za nim szedł starszy lejtnant Sniegiriow. Kalugin zdążył tylko na chwilę wpaść do kabiny, aby zamienić kozuszek na płaszcz, porwać maskę i torbę polowa, a oni już szli do sztabu po zaśnieżonych deskach przystani ku zygakowatym, wąskim mostkom, które biegnęły w górę po skałach.

Kalugin również wszedł na trap. Ląd, twarda ziemia! Tu można iść i iść przed siebie i żadna krawędź burty nie za-

— 117 —

trzymać. Teraz zrozumiał uczucia marynarzy, którzy schodzili na ląd. Wbiegł po mostkach i spojrzął na nabrzeże „Gromowy” stał tam przytulony do wysokiego pomostu, bielejący stalowymi nadbudówkami i długimi łufami dział, szalenie osłoniętymi brezentem. Na jego rufie powiewała przeniesiona z masztu bandera wojenna; na drzewcu dziobowym trzepotał płomienny znak; strzelisty maszt wznosił się nad szerokim, półokrągłym pomostem. Tam poruszały się figury sygnalistów z lornetkami wzniesionymi ku jasnemu niebu.

I nagle nowe, gorące uczucie ogarnęło Kaluginę: przywiązanie do okrętu. Spędził na nim zaledwie kilka dni, a już wydawał mu się bliski i drogi.

„Na morzu — w domu!” — pomyślał. Po raz pierwszy wydało mu się, że powiedzenie to ma głęboki, życiowy sens. Uczucie to jednak zbudziło się w nim tylko na chwilę i zatonęło w innych oczekiwaniach i myślach.

Rozglądał się wokół i widział, że coś zmieniło się w życiu bazy. Na ulicach panował niezwykły ruch, a w porcie stała niespotykana dotąd ilość okrętów.

Oddział żołnierzy zbiegał po mostkach. Spalone wiatrem młode twarze; stalowe, pomalowane na biało hełmy luźniały się u boku każdego z nich, tuż koło bagnetu i menażki Z góry, na kożuszkach wiszą krótkie, czarne pistolety maszynowe; ciężkie walenki na grubej podszewce z wołoku bezczelnie stąpają po deskach. Pielochy morska, fizyliery; idą, by załadować się na okręt. Niektóre z okrętów na dole są już zapełnione żołnierzami. Czyżby zaczęło się natarcie, od dawna oczekiwane natarcie?

Po nierównych, wykutych w granicie ulicach Kalugin szedł do redakcji mijając standardowe, drewniane domki z wysokimi ganceczkami zasypnymi śniegiem. Na razie, od chwili powrotu z pierwszej linii frontu, mieszkał w redakcji.

Nagle przysłoniła wszystko zasłona wirującego śniegu; czyste niebo szarzało, geste, białe krupki zasnuły linie skał i okna domków. Ostry wiatr powiał z zatoki. Tam śnieg również przysłonił wszystko, w zamieci słabo połyskiwały rubinowe światła ogni sygnałowych. Kalugin wbiegł po drewnianych stopniach tam, gdzie nad samym urwiskiem stał dom redakcji gazety wydawanej dla floty.

W sieni stał pełniący wartę marynarz — sprząście wyprostowana dziewczyna z obsługi drukarni.

(Dalej ciąg nastąpi)